

Martess, Trenerka

Nie bursztynowe oczy, nie aksamitne ciało
nie to że poświntuszyć zawsze jej się chciało.
Takie napięte, kształty że orety,
to są gadżety mojej ex kobiety.

1. Gdy ciemno robi się
jest jak trenerka.
Do przodu i od tyłu ciągle na mnie zerka.
Jest wykształcona,
bo zna francuski biegle.
Na egzaminie zdała
linie równoległe.

Ref: Nie bursztynowe oczy, nie aksamitne ciało
nie to że poświntuszyć zawsze jej się chciało.
Takie napięte, kształty że orety,
to są gadżety mojej ex kobiety.

2. Z nią można nocą i można aż do rana,
a rusza swoim ciałem lepiej niż Rihanna.
Tamtą to bomba, a z tamtą to loteria,
a ta dziewczyna to cała artyleria.

Ref: Nie bursztynowe oczy, nie aksamitne ciało
nie to że poświntuszyć zawsze jej się chciało.
Takie napięte, kształty że orety,
to są gadżety mojej ex kobiety